KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7
PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC czwartek dnia 7 lipca 1921 roku Nr. 148 Rok XV

Zachód Wschód a Polska.

Miarodajne czynniki na Zachodzie doskonale zdają sobie sprawę ze stanowiska, które ma zająć Polska pomiędzy Wschodem, a Zachodem. Stanie się Polska drogą z Zachodu na Wschód tak, że ruch handlowy, przemysłowy tak polski, jak i zagraniczny będzie w niedalekiej przyszłości na naszem terytorjum wielce ożywiony.

Ponieważ są zdania, że Wiedeń stanie się jednym z najważniejszych ośrodków handlowych byłoby po żądanem może nawiązanie bliższych stosunków z Austrją. W tym kierunku potrzebna jest systematyczna praca, aby się wzajemnie poznać. Handel tranzytowy po nawiązaniu stosunków dużą tutaj może odegrać rolę. Stosunki w kierunku porozumienia, czy w danym razie z Austrją, czy z innymi państwami Zachodu muszą oczywiście nawiązać ludzie kompetentni, nie awanturnicy kryminaliści i paskarze, których to w tej dziedzinie życia nie brakuje. Przedewszystkiem ważna rola przypadnie tutaj władzom, dalej działaczom politycznym, nakoniec tym wszystkim, co się handlem i przemysłem interesują.

Aby stosunki były możliwie nawiązane potrzeba wspólnej platformy, co do działania i to takiej, by ta platforma nie zapadła się z powodów leżących poza kupiectwem. Wspólną np. platformą z Wiedniem może być w rzeczonym wypadku ścisła korporacja austryjackich kupców i przemysłowców, promotorów przemysłowych z kupcami i przemysłowcami polskimi celem wyzyskania wszystkich geograficznych i transportowych korzyści, jakie ma i Wiedeń i Polska w dziedzinie handlu tranzytowego z Rosją. Pisząc o tem „Export i import Zeitung" zaznacza, że miarodajni działacze w Wiedniu muszą mieć przeświadczenie, iż znajdą przychylność w Polsce odnośnie organizacji, handlu tranzytowego z Rosją przy współdziale Polski. Dlatego potrzeba aby węzły między Austrją, a Polską mogły być ściślejsze, bez czego nie może być należytego zaufania.

Rolę przewodnika i pioniera w handlu tranzytowym może Polska odegrać posiada bowiem wielką ilość sił wykwalifikowanych kupieckich i technicznych a po za tem zna doskonale stosunki rosyjskie.

Wielkich finansistów posiada Wiedeń, ci zaś ogromne stosunki na Zachodzie. Oba te czynniki z polskiej i austyjackiej strony mogą się połączyć ku zobopólnemu pożytkowi.

Ponieważ wszelkie przedsięwzięcia wymagają stosunkowo dość dużego procesu uzgodnienia interesów i nie wszystko można będzie osiągnąć w najbliższym czasie trzeba będzie zrealizować te możliwości handlowe, które się da w kierunku podniesienia gospodarczego.

Możliwością taką jest zorganizowanie handlu tranzytowego z Rosją, co da się uskutecznić przy wzajemnem uświadomieniu sobie co można i powinno się w tej dziedzinie przeprowadzić.

m—ski.

Zapotrzebowania Sowietów.

Wiedeńska „Nationalstaaten u Auslands-Export Import Zeitung" w numerze, poświęconym Polsce, z dnia 15 ub. m. podaje następującą listę zapotrzebowań sowieckiego rządu rosyjskiego.

Urządzenia cukrowni: 34.000 noży dla cukrowni.

Dragi i krany, kompletne urządzenia dla przemysłu torfiarskiego, młotki w dobrym gatunku, około 10.000 sztuk w różnych wielkościach.

Bory ze stali martynowskiej po 100 sztuk w różnych wielkościach.

Prasowane klucze do śrub 10.000 sztuk, z pierwszego materjału, kupno na wagę.

Pompy, kompletne urządzenia wodociągów kolejowych. Pożądane oferty i rysunki.

Tryby, koła tramwajowe. Rozjazdy kolejowe.

Bandaż na koła dla lokomotyw, tendrów i wagonów ze stali martynowskiej. Zapotrzebowanie 200 tonn bandaży do lokomotyw. Materjał 65—75 kilo mocy przy 15 proc. rozciągłości. Rząd rosyjski ma już oferty angielskie po 40 funtów szterlingów, loco stalownia w Anglji.

Resory wagonowe 11-o warstwowe dla rosyjskich wagonów normalnych.

Automobile ciężarowe.

Pługi motorowe — 400 traktorów.

Lokomotywy — 5.000 sztuk.

Pługi jednoskibowe, „D. 7 M. H." 25.000 sztuk, „D. 8 M." i „D. 8 M. N, 25.000 sztuk, „D. 10 M. N." 5.000 sztuk, „R. 10 M. N." 2.000 sztuk.

Pługi jednoskibowe z ramą 10.000 sztuk.

Pługi dwuskibowe podobne do marki „Sacka Z. E. 6" 5,000 sztuk, i podobne do marki „Eckert Z. C. L. 5", „Z. C. L. 6", „Z. C. A. L. 55". „Z. C. A. L. 5", razem 50.000 szt.

Brony 5,000 sztuk.

Kultywatory 7—9 ramienne 1.000 sztuk, pożądane są również większe rozmiary.

Siewniki 10—15 rzędowe, 1000 sztuk.

Garnitury młocarniane 1.000 sztuk.

Sieczkarnie— 2.000 szt.

Kosy — 3—5.000.000 sztuk. W Angji płacą po 2 szylingi. Buty, podobne do marki „Mens strong fiel choe". Oferty według wymiarów w centymetrach.

Ubrania 100.000 sztuk ubrań cywilnych. W Anglji płacono L. 2. 10 — za ubranie.

Maszyny do szycia z częściami zapasowemi.

Towary włókiennicze — biały towar i sukno wojskowe.

Urządzenia gorzelni, browarów.

Urządzenia kompletne chłodni.

Maszyny parowe, kotły parowe, turbiny parowe, turbiny wodne, konstrukcje mostowe, parowce rzeczne, urządzenia portowe.

Należy przypuszczać, iż lista powyższa zainteresuje naszych P.P. przemysłowców i że P.P. przemysłowcy będą umieli wpłynąć na Rząd celem jaknajspieszniejszych pertraktacji z Rządem rosyjskim i uzyskania poważniejszych obstalunków dla naszych fabryk i zakładów przemysłowych.

„Times" o sytuacji w Polsce.

„Times" w korespondencji z Warszawy pisze między innemi co następuje: „Opinja polska zdaje sobie sprawę, że Polska uniknęła grożącej jej nowej wojny o Górny Śląsk. Ogólnie biorąc, w opinji polskiej nastąpił zwrot w kierunku pokojowym. W stosunkach polsko czeskich nastąpiło znaczne polepszenie. Od czasu zbliżenia z Rumunją, idąc za radami Take Jonescu, Polska szuka zbliżenia również z Czecho-słowacją.

Sprawa gdańska posunęła się znacznie naprzód. Przytem stwierdzić należy, że Polska otrzymać powinna należne jej prawa w stosunku do wolnego miasta, gdyż w przeciwnym razie nie będzie mogła rozwijać swego przemysłu i wejść na drogę pokojowego rozwoju. Polska, dla której port gdański jest niezbędnie potrzebny, w razie zajmowania w dalszym ciągu wrogiego stanowiska przez wolne miasto, zbuduje własny port w Gdyni. Ameryka ocenia w dostatecznym stopniu znaczenie polskiej działalności handlowej i morskiej, gdy tymczasem Anglja nie zdaje sobie z tego sprawy.

Lenin o... krachu europejskim.

Z Moskwy donoszą, że Lenin przyjął kilku dziennikarzy amerykańskich, którym oświadczył co następuje: „Ludność w Rosji głoduje obecnie i znosi nędzę; O tem wie cała Europa i burżuazja wraz z socjalistami zgodnie w tym wypadku trumfują. Tryumf ich jednak skończy się wkrótce, gdyż w Europie nastąpi ogólny krach, spowodowany kryzysem ekonomicznym, co będzie miało najfatalniejsze następstwa dla kapitalistów europejskich. Dopiero po tem zacznie się poprawiać sytuacja w Rosji sow. Co się tyczy przewrotu w Rosji sowieckiej jakiego oczekują na zachodzie, to nie można tego traktować poważnie. Wiadomości o powstaniach w Rosji inspirowane są w białej prasie przez emigrantów rosyjskich. W Rosji nie widzę teraz takiego elementu, który mógłby ująć ster nowego rządu.

Bolszewicki atak na Europę.

Jeden z członków fińskiej delegacji handlowej, która niedawno zwiedziła Rosję, Staamen urządził publiczny odczyt o tem co widział w Rosji. Między innemi, Staamen pierwszorzędny znawca rosyjskich stosunków, zaznaczył: nie było takiego momentu, w którym bolszewicy zrezygnowaliby ze swego planu wywołania, bądź to za pomocą propagandy, bądź za pomocą bagnetów czerwonej armji, rewolucji komunistycznej w Europie Zachodniej. To dążenie na zachód jest celem całej działalności bolszewików. Z Moskwy do krajów zachodnich bolszewizm ma dwie drogi. Prosta droga prowadzi przez Polskę. W zeszłym roku bolszewicy spróbowali pójść tą drogą, lecz ponieśli klęskę. Teraz bolszewicy próbują innej drogi przez wschód. W celu tym zostaje opanowana Gruzja. Nic już nie stoi na przeszkodzie bolszewikom na Kaukazie i bolszewicy urządzają tam bazę dla 200-stu tysięcznej armji która jest skoncentrowana obecnie na Kaukazie i ma pomagać Kiemalowi-paszy. Pozostawienie Gruzji bez pomocy było wielką omyłką Europy. Obecnie, państwa europejskie w obronie przed atakiem bolszewizmu powinny, jaknajrychlej postawić nową tamę. W przeciwnym bowiem, razie za pół roku cały półwysep Bałkański, a za rok Austrja, Rumunja Czechosłowacja i Węgry zostaną opanowane przez bolszewizm.

Polpres.

Z Górnego Śląska.

Odwrót wojsk powstańczych dokonany.

BYTOM. (E. E.) Komisja Międzysojusznicza ogłosiła urzędowo, że odwrót powstańczych wojsk polskich z pierwszej linji został już dokonany z zachowaniem wszelkich warunków przepisanych.

Mimo amnestji masowe aresztowania Polaków.

BYTOM. „Polak" donosi, że mimo rozporządzenia o amnestji, aresztowano wielu Polaków na terenach, opuszczonych przez wojska powstańcze. Aresztowania są dokonywane na wielką skalę.

Zemsta na kolejarzach polskich.

BYTOM. (P.A.T,) Niemieckie władze kolejowe postanowiły zemścić się na kolejarzach polskich, którzy w czasie powstania porzucili służbę. Dowodem tego jest między innemi instrukcja dyrekcji kolejowej w Katowicach, która poleca nie dopuszczać do pracy na kolejach tejże dyrekcji tych kolejarzy, którzy w czasie powstania pracowali. Sprawę przedstawiono komisji międzysojuszniczej z żądaniem usunięcia szykan niemieckich. To też komisja wyznaczyła komitet (w skład którego wchodzą: jeden Anglik, jeden Francuz i 1 Włoch, przydzieleni do dyrekcji w Katowicach) od którego będą zależne wszystkie ważniejsze sprawy tejże dyrekcji a w szczególności sprawy personalne.

„Komisja zemsty" dla mordowania Polaków.

BYTOM. (E. E) Stwierdzono, że zorganizowana „buergerliche Selbstschutz" obemnje 15 tysięcy ludzi. Prócz niej działa organizacja „komisji zemsty" Celem jej jest wyszukiwanie wybitnych Polaków i wymordowywanie ich.

Poufna narada komunistów o G. Slasku.

BARANOWICZE. (Russpress) Z Moskwy donoszą, że na ostatnim ściśle poufnym posiedzeniu III-ej Międzynarodówki omawianą była sprawa G. Śląska. Od powiednie referaty wygłosili Radek i Marchlewski.

Litwa i jej sąsiedzi.

RYGA, (Russpress). — Prasa litewska omawia przyczyny, jakie wywołały specjalne zainteresowanie się Litwą ze strony najbliższych jej sąsiadów i Zachodu. Społeczeństwo litewskie zatrwożone tem jest wysoce, ponieważ paraliżuje to prawidłowy przebieg życia na Litwie. Prasa uważa, że akcja gen. Żeligowskiego, noty Cziczerina i pewna lękliwość, jaką zdradza Lenin, dowodzą tylko chęci utrzymania pokoju na Wschodzie, tak bardzo potrzebnego dla wszystkich. Litwa bardzo jest zainteresowana stanowiskiem zajętym przez Moskwę; nerwowość w kwestji Wileńskiej można również wytłumaczyć niechęcią do wojny i obawą nowych wstrząsów politycznych.

Niemcy śledzą z wielką uwagą przebieg konfliktu polsko-litewskiego nie pragnąc mieć Polski jako swego sąsiada; w ten sposób terytorjum zajmowane przez Litwę interesuje obecnie wszystkich.

Rozwiązanie przesilenia we Włoszech.

RZYM, (tel. wł.) Agencja Stefani'ego donosi: Gabinet Bononi'ego będzie prawdopodobnie miał skład następujący:

Bononi—prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych, markiz del la Torretta — sprawy zagraniczne. Gasparitto — kolonje, Ferra sprawiedliwość, Rodino — wojna, senator Szancer — marynarka, Denawa — skarb, Soleri — finanse, senator Croce — oświata, Berini—roboty publiczne, Beneducha — praca, Raineri obszary wyzwolone, Giuffride—poczty i telegraf, Mauri — rolnictwo i przemysł. Lista ta obejmuje trzech reformistów, trzech populari, dwóch socjalistów, czterech demokratów liberalnych i jgnego członka prawicy. Della Torretta i Croce stoją poza parejami. Rozwiązanie przesilenia przyśpieszy rozwiązanie i sprawy gornośląskiej, bo ta wskutek przesilenia rządowego we Włoszech mocno ucierpiała na zwłoce decyzji Ententy. (red.)

Stanowisko klerykalnej prasy czeskiej do Polaków.

PRAGA. (Russpress). Dzien. klerykalny „Czech" drukując artykuł o stosunkach czesko-polskich pisze między innemi: „My, czesi katolicy pozdrawiamy serdecznie braci polaków i witamy ich pierwsze kroki, prowadzące do wzajemnego uspokojenia i zbliżenia.

Atak przeciwko Lloyd Georgeowi.

LONDYN. W tutejszych kołach politycznych opowiadają, że lord Robert Cecil i poseł Kennworthy wraz z pewną liczbą innych członków parlamentu przygotowuje atak przeciw ko Lloyd George'owi.

Aresztowania na czarnej giełdzie.

WARSZAWA. Wczoraj na czarnej giełdzie funkcjonarjusze policji państwowej dokonali całego szeregu aresztowań. Fakt ten wpłynął na podniesienie się kursu marki polskiej.

Wartoby i w Zagłębiu urządzić taką obławę.

TELEGRAMY.

Wojna grecko-turecka.

PARYZ (Polpress) Otrzymano urzędowe doniesienia z Konstantynopola o przerwaniu przez turków frontu greckiego w rejonie Uszake. Sytuacja całej armji greckiej jest bardzo poważna ponieważ, w razie zajęcia Smyrny, odwrót greków będzie uniemożliwiony.

PARYZ (Polpress) Francuska misja wojskowa donosi z Konstantynopola, że greckie naczelne dowództwo urzędowo zawiadomiło przedstawicieli koalicyjnych w Konstantynopolu o udziale wojsk sowieckiej Rosji w atakach kiemalistów. Wobec tego grecy proszą o interwencję

Nowy komisarz generalny.

GDANSK rozpoczął tu urzędowanie nowomianowany komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. Leon Plucińki.

Benesz o potędze Polski

PRAGA (Polpress) W ostatniej swej mowie w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych min. Benesz, między innemi powiedział:

Polska tworzy ważną część Europy Środkowej i przedstawia potęgę, gwarantującą traktaty pokojowe.

Czesi zadowoleni z nominacji p. Piltza.

PRAGA Prasa praska wita p. Piltza nowomianowanego posła polskiego, jako doświadczonego i energicznego sprawcę porozumienia polsko-czeskiego.

Stosunki angielsko-sowieckie.

LONDYN (Polpress) Przedstawiciele ministerjum spraw zagranicznych w prywatnej rozmowie z Krasinym zapytał go, na jakiej podstawie rząd moskiewski udziela militarnej pomocy Kemalowi? Początkowo Krasin oświadczył, że pogłoski o tem są mylne. Gdy jednak urzędnik ministerjum przedstawił mu doniesienia w tej sprawie ajentów angielskich, Krassin odpowiedział, że on w tej sprawie nie jest poinformowany, i że prześle pytanie do Moskwy. Wogóle pod wpływem ostatnich wypadków na bliskim wschodzie w stosunku angielskich polityków do sowieckiej Rosji daje się zauważyć mniej optymizmu.

Nerczyńsk i Sristieńsk.

SZTOKHOLM (Russpress) Podług wiadomości otrzymanych z Władywostoku z Tokio, Sristieńsk i Nerczyńsk znajdują się w rękach powstańców i kozaków zabajkalskich. Bolszewicy wycofali się już z okręgów nadrzecznych jak Szyłki i Zeji.

Strajk zecerów w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA Wczoraj w południe rozpoczął się strajk zecerów w drukarniach częstochowskich. Zecerzy żądają 50 proc podwyżki.

Rosyjska delegacja na zjeździe III-ej Międzynarodówki.

PRAGA (Russpress) Jak donosi „Wola Rosji" sowiecka delegacja rosyjska na kongres III-ej Międzynarodówki w Moskwie składa się z 50 osób, z których 21 (między in. Lenin, Trocki, Kamieniew, Bucharin, Dzierżyński, Rykow, Steklow, Łunaczarski, Łozowskij, Kołłątajowa i in.) mają głos decydujący, a 29 doradczy. Samodzielne republiki sowieckie mają swoje własne delegacje na kongresie, tak że ogółem przedstawicielstwo rosyjskie składa się z przeszło 300 osób.

„Ciekawe porządki".

Ustawicznie słyszymy na ulicy, w domu, na zebraniach, czytamy w prasie o tem, że całe społeczeństwo polskie powinno iść ręka w rękę z rządem, pomagać mu aby mógł nastąpić jaki taki możliwy ład w kraju ażeby wreszcie i Polska po dwuletniej niezależności stała się podobną do innych państw zachodnich, służących nam jako przykład.

W myśl zatem tego, co wyżej nadmieniłem, pragnę podać do wiadomości charakterystyczny i ciekawy fakt, obrazek ilustrujący zupełnie wyraźnie społeczeństwa naszemu, czy mogą zrobić cośkolwiek ludzie dobrej woli, ludzie pragnący ujrzeć Polskę posiedającą pewne prawa i porządek, jeżeli osoby reprezentujące porządek, opiekę, prawo i sprawiedliwość, postępują wbrew prawu wbrew sprawiedliwości!

Otóż w sobotę dnia 25 czerwca rb. stał pociąg kurjerski, idący do Krakowa, w południe, przy którym są dwa wagony bezpośredniej komunikacji do Sosnowca stał w Warszawie.

Na oknie jednego z wagonów II kl. „Warszawa-Sosnowiec", widniała naklejona kartka papieru z napisem, iż „jedno miejsce jest zarezerwowane dla jakiejś osoby wysoko postawionej, lub protegowanej przez zarząd kolei, lecz wagon w chwili podstawienia na peron pociągu nie był zamknięty na klucz, oraz na tem miejscu nie siedział funkcjonarjusz ani kolejowy pilnujący miejsca dla osoby protegowanej przez władze kolejowe, ani funkcjonarjusz policji o ile miała jechać osoba w ważnej misji z Ministerstwa.

Zważywszy tę okoliczność, że miejsc w II kl. jest znacznie mniej niż sprzedaje doń biletów każdy przeto z pasażerów, udający się w dalszą podróż, możliwie wcześniej stara się zająć miejsce siedzące.

Ja byłem pierwszym, który wkroczył do otwartego i zupełnie pustego przedziału wagonu II kl. „Warsz. Sosnowiec" z naklejoną kartką. Następnie nadeszło kilka pań które poprosiłem do swego przedziału, Te uszczęśliwione usiadły nie zwracając uwagi na napis na oknie. Im bardziej zbliżał się czas odejścia pociągu, osób do przedziału przybywało, aż wreszcie nawet się przepełniło jak zwykle to u nas bywa z powodu braku wagonów.

Pociąg miał ruszyć o godz. 1 min. 55 w poł.

Na 10 czy 8 minut przed ruszeniem pociągu zjawia się dość liczne towarzystwo żydów składające się z panienki dorosłej uczennicy i dwuch młodzików, których to ostatnich wiek w sumie wynosił nie więcej niż 41 lat, Jeden z tych „panów" u nas w Polsce, tak pielęgniarsko szacowanych zwraca się do jednej z najpierw zasiadłej w przedziale pań, żony poważnego inżyniera w Zagłębiu, że miejsce zajmowane przez nią jest zarezerwowane dla niego, żądając aby natychmiast je opuściła.

Widząc tę scenę zgniewany wtrąciłem się do tej sprawy i zapytałem z czyjego polecenia dla tego młodzika jest miejsce rezerwowane, oraz jeżeli zarezerwowane, to pragnąłbym przez ciekawość wiedzieć, w jakiej ważnej sprawie ten dygnitarz pochodzenia izraelickiego, jedzie do Sosnowca, którego notabene widuje dość często wałęsającego się po ulicach Sosnowca. Na to młodziki zawezwali pomocnika zawiadowcy stacji, który po dwukrotnem wezwaniu tej pani o oswobodzenie miejsca buntowanej przez nas, pasażerów, w przedziale, aby nie wstawała dopóki „pan w czerwonej czapce" nie przejrzy dokumentu, mówiącego o ważności sprawy w której „żydek młodzik" jedzie, zawezwał funkcjonarjusza policji stacyjnej i polecił mu dosłownie „usunąć" tę panią.

Rozgniewany tym faktem, zażądałem, aby tak pom. zawiadowcy stacji Warszawa Odchodząca, jak również policjant, sprawdzili, w jakiej sprawie ważnej ten młokos izraelita jedzie nim użyją siły do wyrzucenia poważnej żony inżyniera z miejsca. W odpowiedzi otrzymałem od obydwuch, że tam się dowiem, kto i po co jedzie — w tym momencie ktoś ustąpił swe miejsce inżynierowej i pociąg ruszył.

Ponieważ w drodze, wkrótce miejsce tego młokosa zajęła pensjonarka, która z nim przybyła na stację i całe zachowanie się tego towarzystwa pozwalało podejrzewać, że kwitek czerwony, okazany pom. zawiadowcy stacji, na mocy którego miał ten młokos dostać miejsce, następnie, że nikt nie pilnował miejsca dlań i wagon nie był zamknięty—pochodzi stąd, że jedna z pań odprowadzających, pracuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i przez pewne wpływy ten kwit wpadł w ręce wałęsającego się po Sosnowcu, jak sprawdziłem, po przybyciu do Sosnowca, izra-

elity, studenta prawa, oraz zarezerwowanie mu miejsca odbyło się przez telefon z Ministerstwa na stację Warszawa Główna. W każdym razie fakt jest niedopuszczalny w państwie kulturalnem, uchybiający porządkowi i godności wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, przykro mi, że to w stolicy przy t. zw. wielkim ołtarzu, wobec cudzoziemców, którzy z tego wyciągają sobie odpowiednie wnioski o Polsce i jej porządkach, miał on miejsce.

Podsię ten fakt do wiadomości publicznej, ponieważ nań patrzył i był tego świadkiem oficer francuski, który prosił mnie o opowiedzenie mu sprawy w języku francuskim i mówił, że postara się w odpowiedniem miejscu sprawę tą poruszyć. Uśmiechnął się mówiąc, te szkoda, iż nie wie, co to za kartka wydana młodzianowi z Ministerstwa sprawiedliwości, a byłoby to bardziej odpowiednie do opisu postępku władz polskich kolejowych i policyjnych.

Nadmieniam tu jeszcze, że gdy pociąg przybył na stację do Sosnowca ten dygnitarz dla którego pom. zawiadowcy i policjant w Warszawie byli tak uprzedzająco-uprzejmie-łaskawi, zniki mi z oczu, ponieważ mówiłem, że przez komendę stacji Sosnowiec dowiem się numer tej czerwonej kartki jakoby wydanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, oraz w jakiej ważnej misji z tą dziewczynką i młodzikiem żydem jechał ten dygnitarz do Zagłębia. Przypuszczam, że ministerstwo będzie wiedziało komu kazało i w jakiej sprawie. w sobotę dn. 25 ub. m. jechać do Sosnowca, rezerwując mu miejsce tak skrupulatnie, że należało używać interwencji policji dla wysadzenia z miejsca pasażerki, która zapłaciła cały bilet II kl. i należało jej się prawnie miejsce siedzące w wagonie. W każdym razie, gdyby podobny fakt miał miejsce zagranicą: w Niemczech, Francji, Ameryce lub wreszcie, w niby niekulturalnych Chinach, w których długi czas przebywałem, to za podobne postąpienie byliby na leżycie karani i pomocnik zawiadowcy, stacji Warszawa, jak również policjanci którzy wyrzucają pasażerów z miejsca, nie mogąc umotywować i poprzeć dokumentem swego postępowania. Jeżeli tak dalej będzie u nas, to możemy Polsce powinszować opinii wobec obcokrajowców, którzy na te rzeczy patrzą i głową z politowaniem kiwają. — Szczęść Boże i płyńmy dalej, a pamiętajmy, że u Kafrów jest lepiej, niż u nas.

Wszystkie pisma proszę o przedrukowanie tego faktu a może wreszcie zmienią się i u nas porządki o ile będziemy je piętnowali publicznie i stale.

M. Krajewski.

Sosnowiec dnia 26 IV-go 1921 roku.

Przegląd publicystyczny.

Konsekwentna „Iskra“.

W swoim czasie publicysta z „Iskry“ w niesmacznej polemice, wywołanej bezpodstawnymi i uczynionymi w ordynarnej formie zarzutami, redaktorowi „Kurjera Zagłębia“ zarzucił nieudolność w kompilacji artykułów, a pismu nielogiczność w poruszaniu sprawy fatalnego wywozu zagranicę, twierdząc, że granica jest i była szczelnie zamknięta..

Tymczasem od kilku dni „Iskra“ walkuje w artykułach tę samą sprawę, a w ostatnim numerze z dnia 6 bm., w artykule, pt. „Panama śląska“ zadaje, podobne do naszych pytania władzom naszym i władzom powstańczym: „jaką ilość ludności aprowidowano na G. Śląsku i jaką ilość i jakich artykułów wywieziono na G. Śląsk, w czasie, gdy właściwie żywność szła do… Niemiec“.

„Iskra“ sprowokowała też ordynarną napaść na nią brukowego „Kurjera Ilustrowanego“, „prostując wiadomość o katastrofie w Krzeszowicach, o której zresztą pierwsze wieści wzięła z… tegoż „Ilustrowanego Kurjera“.

Dalej „Iskra“ pomstuje na sensacyjnego brukowca i wyszydza go, jednocześnie zaś w nr. 101 (wtorkowym), z dnia 28 czerwca rb. przedrukowuje zeń wściekłą „sensację“ pt. „Trzy razy rozstrzelany“, gdzie rozkoszuje się cierpieniami rozstrzeliwanego bandyty, podając za „Kurjerkiem“ nawet takie szczegóły z ostatnich chwil zbrodniarza, jak to, że „zażądał on grzebienia, przyczesał włosy, i zupełnie… rozerniały pispewnym krokiem udał się na miejsce egzekucji“ itditd.“

Ale tego mało. W nr 107 „Iskry“ widzimy nasz artykuł, z nr 124 „Kurjera Zagłębia“, z dnia 8 czerwca rb., którego tytuł; „Nie będzie bezrobotnych!“ przerobiła „Iskra“ na „Uruchomienie przemysłu“, podpisując tenże artykuł z „Kurjera Zagłębia“ inicjałem „Polak“. Możliwem jest, że pismo „Polak“ zacytowało nasz artykuł, „Iskra“ jednak, „czytając uważnie prasę miejscową“, rozumuje po swojemu..

Już to „publicysta“ pracuje, pracuje w „Iskrze“. Komentarze zbyteczne.

Mówią w Sosnowcu...

…że pewna dama z pod solidnej firmy pewnego kolorowego krzyża, miast zająć się więcej pracą społeczną i opieką nad żołnierzem, zajmuje się plotkami i oczernianiem bliźnich mieląc złośliwym języczkiem w lewo i prawo, bile tylko.. postawić na swojem…

Och to kołtuństwo..

Mówią też w Sosnowcu pewni zjednoczeni działacze ze stronnictwa, które uległo rozbiciu, straciwszy grunt pod nogami zapomnieli o idei społecznej w pracy.. politycznej, kiedy chodziło o ich… własną kieszeń.

Stąd też sprytnie wyzbywają się akcji w instytucjach społecznych z grubym jednak dla siebie zyskiem..! Cóż tu znaczą wobec tego faktu frazesy „zjednoczonego towarzystwa“, głoszone z zapałem przez „działaczów społecznych“?

„Pieniążki, pieniążki, czego się dla was nie robi“?..

Mówią też, że pewien kierownik instytucji społecznej od wycofującego się z zyskiem z przedsiębiorstwa wspólnika otrzymał.. tak wielką sumę, tytułem.. gratyfikacji dla dwudziestu kilku wyzyskiwanych pracowników, że nie umiał jej… podzielić sprawiedliwie. Bojąc się, by pracownicy nie mieli jeszcze większego kłopotu z umieszczeniem sum w… bankach, odesłał czemprędzej sumę tę ofiarodawcy, by ten… wziął podział na swoje sumienie, z czego się mocno uśmiał

Detektyw.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Społeczeństwo grosz daje na przeróżne [cele,
Ofiarności tej głównie miasta są przykła- [dem,
Potrzeb wszak mamy krocie, nędzy tak [jest wiele,
Że to, cośmy zrobili — zbyt nikłem jest, [bladem.
Dziś znowu akademik do serc polskich [stuka,
Bo trzeba mu na zimę dachu, pożywienia!
Koszary mu się nawet na mieszkanie [zmienia,
Aby tylko dostępną była dlań nauka,
Aby się miał gdzie uczyć i gdzie wyt- [chnąć chwilę.
Student wszak dla Ojczyzny dał poświę- [ceń tyle,
Że mu się od rodaków dziś wdzięczność [należy.
Nie dajmy przeto marnieć dziś polskiej [młodzieży
Nie pozwólmy by słabła na duchu i sile!
Niech każdy jaką może ofiarę dziś złoży,
Niech student ma gdzie mieszkać, głodem [się nie morzy!…
Niechaj ucząc się, próżno pomocy nie [szuka!…
Wiemy, jaką potęgą jest w życiu nauka!..
Zasłużył wszak na pomoc ten, co nam [przykłady
Męstwa i bohaterstwa dał już razy tyle?..
Nie czekajmy na apel, frazesy, tyrady,
Gdy w oczy studentowi spoziera głód [blady,
Nie pozwólmy, by w pomoc zwą pił choć [na chwilę.
Kto więc nie chce, by głodny męczył się [po nocy
Nasz studencik i siły targał swe wśród [nędzy —
Niechaj mu nie odmawia poparcia, pomocy
I niech dlań nie żałuje serca i pieniędzy!..

Es.

— **Kto chce przyjść z pomocą** polskiemu studentowi, dla którego, z powodu braku mieszkań w Warszawie z rozporządzenia Naczelnika Państwa, oddano na mieszkanie koszary niech nie żałuje pieniędzy! Koszary trzeba oczyścić urządzić i umeblować, aby rzesza studencka znaleźć w nich mogła dach nad głową, jaki taki nocleg, kąt spokojny do pracy i choćby najprymitywniejszą jadłodajnię. Wszystkie te inwestycje kosztować będą około 13,500,000 mk. Jedną dziesiątą tej sumy otrzymała Centrala akademickich bratnich pomocy od p. Henryka Löwenfelda z Warszawy.

Trzeba jednak jeszcze dalszych dziewięciu dziesiątych. Kto da więcej? Ofiary przyjmuje Centrala akadem. bratnich pomocy w Warszawie (Kopernika 41) i Komitet pomocy akademikom—żołnierzom (mieszkanie mec. Osuchowskiego, Senatorska 8)

— **Ważne dla zdemobilizowanych oficerów.** Oficerowie i im równorzędni, przeniesieni w stan spoczynku po dniu 1 kwietnia rb, zamieszkali na terenie P.K.U, 11 pp. w Będzinie, winni niezwłocznie zgłosić się osobiście, względnie piśmiennie w wyżej wymienionej Komendzie, celem rejestracji, dla której potrzebne są niżej wymienione dane: 1) Stopień wojskowy, 2) Imię i nazwisko, 3) Stan (żonaty, wdowiec, wolny), 4) Dzieci (Imię, dzień, miesiąc i rok urodzenia, zajęcie), 5) miejsce zamieszkania emeryta (Gmina, ulica, Nr. domu, powiat, województwo), 6) Wstąpienie na służbę państwową jednego z członków rodziny 7) Uwaga. Stwierdzenie ad rubryki 3) i 4) ma nastąpić u żonatych na podstawie aktu ślubu, u dzieci na podstawie metryk urodzenia.

— **Czego nie mamy.** W Zagłębiu nie posiadamy: tramwajów, kanalizacji, dobrych dróg i uregulowanych ulic miejskich, domów hygienicznych dla ludności wogóle a robotników w szczególności. Nie mamy też przyzwoitego w pojęciu współczesnem teatru, łaźni miejskich, hali koncertowych, museum, pomników, gmachu poczty, jak się należy, sklepów odpowiednio urządzonych, szpitali racjonalnie i bez zarzutu prowadzonych, rzeźni i piekarni miejskich i wielu innych rzeczy, bez których się skromnie obywamy. Kiedy to wszystko mieć będziemy i kto to wszystko urządzi?..! Marzenia, słodkie marzenia…

— **Pod adresem stolicy.** Ludność Zagłębia tak jest spragniona teatru prawdziwie artystycznych odczytów poważnych naszych myślicieli literatów i działaczów, że wielkie dobrodziejstwo uczyniłaby nam prasa warszawska, gdyby zechciała zaapelować do wybitnych ludzi i gencji naszem polu, by nam tu od czasu do czasu, dano uczuć jak się żyje tym lepszym życiem szerszych aspiracjach przez przyjazd czy to artystów, czy prelegentów wybitnych do Zagłębia, którzyby podzielili się z nami dorobkiem współczesnego artyzmu, nauki i kultury polskiej. Nie każdy bowiem może jechać do stolicy, by tam docisnąć się do ołtarza Melpomeny czy nauki… Niechże prasa warszawska o nas pamięta! O miedzę od nas a i razem z nami są Górnoślązacy! Pamiętajże o nich, stolico!!

— **A za twoich zasług lata…** Dowiedujemy się, że zasłużona na polu naszej literatury Gabriela Zapolska znajduje się obecnie we Lwowie po obno w rozpaczliwem położeniu, będąc obłożnie chorą. Kobieta która tyle zasług ma wobec społeczeństwa została przez to społeczeństwo niemal zapomniana. Niektóre firmy wydawnicze, jak np. „Lektor“, wypuszczając w świat coraz to nowe edycje jej dzieł, zaopatrują je w sensacyjne ilustracje na stronicach tytułowych i okładkach często wbrew woli autorki, a autorka tych dzieł za swoje prace nawet niskiego procentu od zysków ze sprzedaży jej książek nie otrzymuje.. Bodaj to u nas!… Bodaj to nasi wydawcy i społeczeństwo! Po śmierci będziemy Zapolskiej stawiać pomnik!.. Dziś umiemy robić na niej tylko interes!

— **Zmiany w opodatkowaniu**, Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych, na polecenie Izby Skarbowej w Kielcach z dnia 19 czerwca 1921 r. Nr. 38602/5769/II/21 zawiadamia że Sejm uchwalił ustawę, wedle której wszelkie uposażenia służbowe z roku 1920 przyjmuje się do podatku dochodowego tylko w 5/10 częściach przy uposażeniach do 40 000 marek w 6/10 częściach przy uposażeniach do 100.000 marek w 7/10 częściach przy uposażeniach ponad 100.000 marek Zaznacza się, że chodzi tu o uposażenia służbowe z roku 1920-go podlegające opodatkowaniu w roku 1021. Zmiany te należy uwzględnić przy potrącaniu podatku dochodowego za rok 1921. Powstałe ewentualnie wskutek tej zmiany nadpłaty poszczególnych płatników (pracowników) wyrównają sami pracodawcy w późniejszych miesiącach z kwot, ściągniętych od pracowników.

— **Paskarstwo a Urząd Walki z Lichwą** Urząd Walki z Lichwą w Będzinie, który ma obecnie nowego kierownika, naraszcie postanowił przypomnieć kupcom, że ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej z dnia 2 lipca 1920 roku jeszcze istnieje, a obowiązujące handlujących rozporządzenia zachowują nadal swą moc. Dobrze się stało, bo rozwydrzenie co do rządzy zysków, jaka ogarnęła spekulantów — paskarzy, kupców i nawet restauracje zbyt mocno daje się we znaki ludności. Dla przykładu przytoczymy skargę jednego z naszych czytelników na „taniość“ w Zaciszu, który za porcję zsiadłego mleka z kartoflami zapłacił 150 mk. Wobec tego, że porcja mleka kosztuje 50 mk, za 4 (dosłownie cztery) kartofle zapłacił 100 mk.!!! Polecamy Zacisze pamięci p. Naczelnika Urzędu. Podobny przegląd części sklepów w Sosnowcu i Będzinie w dniu 4 lipca br. dał całkiem spodziewane wyniki. Funkcjonarjusze UW. z A, w asyście policji, pociągnęli do odpowiedzialności za niestosowanie się do rozporządzeń około 200 kupców. Przypuszczamy, że choć UW z L. ma mocno ograniczoną pracę na zewnątrz, jest jednak w stanie dosięgnąć winnych. Dobrze by było, gdyby tak Urząd Walki z Lichwą częściej sprawdzał sumienność niektórych pp. kupców, różnych sprzedawców i restauratorów.

— **Wypadek kolejowy.** W dniu 5 b. m. pomiędzy 5 a 6 godz. pp. na przejeździe kolejowym, wiodącym przez tor pomiędzy Radochą a Sosnowcem zaszedł tragiczny wypadek. W chwili, gdy przez przejazd ten przejeżdżał wóz parokonny niejakiego Jakubowicza ze Sosnowca, w którym siedział zmęczony całodzienną pracą i ukryty wewnątrz wozu woźnica najechał, z całym rozpędem na konie pociąg pasażerski Nr. 1117, zabijając konie na miejscu, druzgocząc wóz i raniąc ciężko woźnicę, Andrzeja Kapustę, któremu pękła czaszka. Wskutek impetu przejeżdżającego pociągu, szczątki wozu odrzucone zostały wraz z woźnicą w lewą stronę toru, zaś konie poza tor na prawo. Bezpośrednią przyczyną wypadku jest brak dróżnika na wspomnianym przejeździe oraz brak szlabanu, zamykającego dostęp do toru w czasie przejazdu pociągu. Istniejąca tu budka dróżnika kolejowego została zabita szczelnie deską, czyli skasowana. Domagamy się otwarcia budki przejazd. i szlabanu w celu uniknięcia na przyszłość tego rodzaju wypadków. Rannego odwieziono do szpitala, Policja spisała odpowiedni protokuł. Jeszcze raz stwierdzamy fakt że tor przechodzący przez miejscowość gęsto zaludnioną i nie zaopatrzony w szlabany na przejazdach jest pułapką na ludzi i zwierzęta!

— **Echa zebrania byłych wojskowych.** W uzupełnieniu artykułu zamieszczonego w nr. wtorkowym z dnia 5 bm. pt. „Z zebrania b wojskowych“, otrzymaliśmy oświadczenie p. Zygmunta Rychtera, głównego sekretarza Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, z p. Rückertem nic wspólnego nie ma i w zebraniu byłych wojskowych, zorganizowanem przez prof. Knothego udziału nie brał.

— **Sprostowanie.** We wczorajszej kronice, we wzmiance pt. „Zabrał mu wódkę“ w przedostatnim zdaniu, zakradł się błąd zecerski. Powinno być. „Napastnicy sterroryzowali go i zabrali mu skrzynię wódek“.. a nie jak tam powiedziano.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A. tom II zapisano dnia 2 czerwca 1921 r., następujące firmy:

1535 „Stanisław Dobrek“ handel artykułów spożywczych w Sosnowcu, Wapienna 1. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel: Stanisław Dobrek zam tamże.

1536 „Jan Hepek“ piwiarnia w Sosnowcu, Karpacka 1. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel: Jan Hepek, zam tamże.

1537 „Mendel Hirszberg“ handel jarzynami w Sosnowcu, Modrzejowska 44. Firma egzystuje od roku 1910. Właściciel: Mendel Hirszberg, zam tamże.

1538 „Paulina Grajcer kawiarnia i cukiernia w Sosnowcu Modrzejowska 4. Firma egzystuje od roku 1915 Właściciel: Paulina Grajcer, zam w Sosnowcu Kowalska 2.

1539 „Aron Frydman handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Renardowska 40 Firma egzystuje od roku 1915. Wła ciciel: Aron Frydman, zam tamże.

1540 „Geldbard i Parzęczewska“ handel manufakturą i materjałami piśmiennemi w Sosnowcu, Modrzejowska 18. Firma egzystuje od 25 maja 1921 r. Wspólnicy odpowiedzialni 1) Michał Jakób Geldbard, zam w Sosnowcu, Modrzejowska 12. 2) Ita Parzęczewska zam w Sosnowcu, Targowa 9. Spółka firmowa Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy Weksle i inne zobowiązania pieniężne winny być opatrone podpisami obydwóch wspólników, podpisywanie korespondencji oraz odbiór takowej może uskutecznić każdy wspólnik samodzielnie.

1541 „Franciszek Bargiel“ klep spożywczy w Sosnowcu, Będzińska 42. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel: Franciszek Bargiel, zam tamże.

1542 „Piotr Jasiówka“ handel mlekiem i nabiałem w Sosnowcu, Składowa 3. Firma egzystuje od roku 1904. Właściciel: Piotr Jasiówka zam tamże.

1543 „Stanisław Tomasik“ handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu Wiejska 40. Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel: Stanisław Tomasik zam tamże.

1544 Izaak Markowicz“ handel kapeluszami, czapkami i wyrobami kuśnierskimi w Sosnowcu, Modrzejowska 25. Firma egzystuje od roku 1898. Właściciel Izaak Markowicz zam tamże.

1545 „Józef Koss handel hurtowy trzodą chlewną, rogacizną końmi i art. pierwszej potrzeby w Sosnowcu Małachowskiego 12 Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel: Józef Koss. zam tamże.

1546 Herszlig Honigman“ sklep rzeźniczy w Sosnowcu, Piłsudskiego 70 Firma egzystuje od roku 1903. Właściciel: Herszlik Honigman, zam tamże.

Tegoż dnia do działu B. Tom I następujące firmy

42 Towarzystwo Akcyjne Polska Nafta“ z siedzibą w Warszawie, filja w Sosnowcu, ulica Nafciana 3. Celem spółki jest popieranie rozwoju polskiego przemysłu naftowego. Kapitał zakładowy 5 000,000 mk podzielony na 10,000 akcji imiennych i na okaziciela, całkowicie wpłacony Władzami spółki są Rada Nadzorcza i Zarząd Zakres kompetencji Rady i zarządu określony jest w Rejestrze firmy Głównej Oddziałem Sosnowieckim zarządza Stanisław Tarkowski, zam w Sosnowcu, przy ulicy Nafcianej 3 — na mocy specjalnej plenipotencji Spółka akcyjna Ustawa zatwierdzona przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz skarbu 17 czerwca 1919 r i opublikowana w dzienniku praw Państwa Polskiego dnia 19 lipca 1919 r N 20. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 4 września 1919 za № 3837.

43 „Polski Lloyd“ — Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, oddział w Sosnowcu, Modrzejowska 27. Przedmiot spółki: Transport wszelkich ładunków lądem i wodą w obrębie Państwa Polskiego i za granicą Kapitał zakładowy 10.000,000 mk podzielony na 20,000 akcji całkowicie wpłacony Na czele spółki stoi Zarząd, zakres kompetencji którego został określony w Rejestrze firmy głównej. Oddziałem Sosnowieckim zarządza Szaja Kurnow, zam w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 27 na mocy specjalnej plenipotencji. Spółka Akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu dnia 7 sierpnia 1919 r. i opublikowany w Monitorze Polskim dnia 31 grudnia 1919 r № 285. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Wyganowskim dnia 9 maja 1920 r. № 623.

44 „Erdal — Zakłady Przemysłowe“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Zawierciu, Leszno 6. Spółka ma na celu prowadzenie fabryki przetworów chemicznych a w szczególności wyrób pomadek do czyszczenia przed miotów. Spółka rozpoczęła czynności dnia 13 kwietnia 1921 r. Wspólnicy, 1) Bernard Lax zam w Krakowie, Zwierzyniecka 6, 2) Franciszek Karol Schlossmacher zam w Wiedniu 3) Herman Szneider, zam w Wiedniu Kapitał zakładowy spółki wynosi mk 500,000 i jest podzielony na 100 udziałów po 5 tysięcy marek każdy udział Bernard Lax posiada 30 udziałów a Herman Szneider i Franciszek Karol Schlossmacher po 35 udziałów. Połowa kapitału została wpłacona, a druga połowa winna być wniesioną do kasy spółki przez wspólników w ciągu trzech miesięcy od daty zawarcia aktu spółki. Zarządcą spółki zamianowany został Hanss Szerer, zam w Zawierciu, który reprezentuje spółkę na zewnątrz i wewnątrz i zarządza przedsiębiorstwem w najobszerniejszym znaczeniu tego słowa. Wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania, weksle, czeki, i plenipotencję podpisuje wyłącznie Hans Scherer Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zawarty został przed notarjuszem Cedrowskim w Piotrkowie dnia 13 kwietnia 1921 r. za Nr 150. Spółka zawartą została na rok jeden z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

DROBNE OGŁOSZENIA

Maturzysta

poszukuje posady, kondycji lub korepetycji do klas wszystkich. Wiadomość w redakcji. 69

Poszukujemy

wykwalifikowanego majstra piekarskiego jako przedsiębiorcę, któremu powierzymy wypiek chleba w fabrycznej piekarni. Oferty składać w redakcji dla przedsiębiorca piekarz, 70—2

Poszukuje

się maturzysty do przygotowania panienki do klasy siódmej z łaciny i matematyki. Starosnowiecka 63 parter 80—3

Młodzieniec

z wykształceniem handlowem poszukuje posady. Może objąć stanowisko buchaltera lub t. p. Łaskawe zgłoszenia i podanie warunków do administracji Kurjera Zagł. pod „Młodzieniec“ 85

Maturzysta

udziela lekcji. Wiadomość dla S. Kurjer 79—5

Zona moja

Joanna Władysława Juszczyk z domu Stypulska bawiąc w Olkuszu pozostawiła dwoje dzieci chorą matkę i w roku 1920 odjechała w niewiadomym kierunku. Czyny nie mieszkającej ze mną małżonki nie obowiązują mnie, ani rodu mego Józef Juszczyk. 77—3

Fortepian

koncertowy krótki czarny sprzedam Dęblińska 11 prawa oficyna-parter 55—3

Sprzedam

w centrum miasta domek drewniany 5 mieszkań, komórki, stajnia, wozownia zaraz do wprowadzenia. Cena przystępna. Wiadomość Warszawska 14 Gałecki 82

Sprzedam

wózek dziecinny sportowy ul. Piaskowa Nr. 4 81

Dnia 1 bm

zgubiono portfel skórzany pomiędzy Sosnowcem a Będzinem, zawierający Mk. 4240 kartę zwolnienia z wojska wystawioną przez P.K.U. w Będzinie za Nr. 2118na imię Sztuka Stanisław, oraz wiele b. ważnych osobistych papierów. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji „Kurjera“ zatrzymując połowę gotówki u siebie 78—3

Zaginął

5-go lipca br. portfel skórzany, zawierający 1500 mkp. książeczkę odroczenia na imią Piotra Wojtaśkiewicza, polisę „Vesty“ legitymację urzędniczą dwie fotografje i inne rzeczy. Łaskawy znalazca raczy zatrzymać sobie wszystko prócz wymienionych dokumentów, które dlań nie przedstawiają żadnej wartości 86

Zaginęła

przepustka wydana przez Polską Frontową stację kontrolną w Bieżowie za Nr. 85 na imię Józefa Pussona z żoną zwrócić do Hotelu „Central“ Nr. 30 87

Zaginęła

legitymacja osobista wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Sabina Grec 76

Zaginęła

legitymacja tymczasowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Janina Krasińska 56—3

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.“. Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.“. Redaktor: Józef Maciejowski